



Fundacja
Aleksandra Kwaśniewskiego
AMICUS EUROPAE

FAE Policy Paper
nr 8/2012

Piotr A. MACIĄŻEK

Władimir Putin „nowym” prezydentem Rosji



Władimir Putin został „nowym” prezydentem Federacji Rosyjskiej, zdobywając 63,6 proc. głosów. Wynik nie był trudny do przewidzenia, przecież już w sierpniu 2009 roku zarejestrowano domenę internetową „Putin2012”. Przypadek? Być może, ale przecież w tym samym czasie premier i prezydent FR spotkali się w Soczi.¹

Toksyczny ekosystem polityczny Rosji

Siła Putina tkwi nie tyle w fałszerstwach wyborczych, ile w swoistym politycznym „ekosystemie”, który nowy prezydent wytworzył wraz ze swoim nadwornym architektem politycznym Władysławem Surkowem. Partia *Jedna Rosja* – jądro tego układu – jest zatem najbardziej umiarkowana, postpolityczna, niemal bezideowa, tym samym akceptowalna i dla partnerów zagranicznych i dla sporej części Rosjan. Podobną rolę w kontekście wyborów prezydenckich pełni sam Władimir Władimirowicz, w którego blasku grzeją się od wielu lat zarówno koncesjonowany komunistą Ziuganow, jak i nacjonalista Żyrinowski.

Układ ten tworzą ludzie zainteresowani wyłącznie pieniędzmi, świadczy o tym m.in. dość niefortunna wypowiedź ustępującego prezydenta D. Miedwiediewa, która miała paść na jego niedawnym spotkaniu z opozycją.² Stwierdził on mianowicie, że „obecne wybory były jednymi z najbardziej uczciwych [w Rosji], nie tak jak te sfalszowane w roku 1996.”³ Tak więc ich zwycięzcą był wówczas Ziuganow, który prawdopodobnie zawarł układ z Borysem Jelcynem. Dlaczego inaczej miałyby postąpić obecnie z Putinem? Mironow i Żyrinowski to ludzie tego samego pokroju, jedyną „nowością wyborczą” był zatem Michaił Prochorow.

M. Prochorow zaczął przejawiać polityczne ambicje w dość nagły sposób, wcześniej przez wiele lat był znanym playboyem, który dorobił się fortuny w szalonych latach 90. ub. wieku u boku Władimira Potanina, wicepremiera w rządzie Wiktora Czarnomerdina. Warto wspomnieć, że swoje pierwsze polityczne kroki stawiał niedawno – i z poparciem Kremla – w partii *Słuszna Sprawa*. Szybko został zmuszony do jej opuszczenia. Czy chodziło o uwiarygodnienie Prochorowa w oczach społeczeństwa? Jego próby kontaktowania się z opozycją, wspierania jej pieniędzmi można przecież rozumieć dwojako. Putin tuż po zwycięstwie wyborczym – o czym wiemy już *post factum*

¹ <http://www.korespondent-wschodni.org/informacje/strona-putin2012-zarejestrowana-25-roku-temu>

² <http://www.mk.ru/politics/news/2012/02/22/674696-nemtsov-i-babakin-podtverdili-cto-medvedev-priznal-vyibory-eltsina-v-1996-godu-sfalsifitsirovannyimi.html>

³ <http://politykawschodnia.pl/index.php/2012/02/29/maciazek-putin-byl-nielegalnym-prezydentem/>



– zaprosił go zresztą do „konstruktywnego dialogu”, o jaką formę współpracy może chodzić? Dowieemy się zapewne niebawem.⁴

Podsumowując, W. Putin jawiła się jako nie tylko najbardziej poważny i umiarkowany z kandydatów, ale także w istocie jedyny godny wyboru. Pozostali uczestnicy prezydenckiej rozszady są beneficjentami systemu, który stworzył.

Falszerstwa i charakter nowej opozycji

Zwycięstwo Putinowi, oprócz odpowiedniej inżynierii, która wykreowała polityczny ekosystem, zapewniły także zapewne falszerstwa wyborcze i charakter „grudniowej opozycji”. Szacuje się, że w Rosji można sfalszować ok. 30 proc. głosów, trudno zrobić to jednak w wielomilionowych megalopolis, będących zapleczem *upper-middle class*, z której wywodzą się kontestujący władzę „Dekabryści”. O wiele łatwiej na prowincji, gdzie poparcie dla Putina jest duże.

Brak pewności siebie władzy oczywiście istnieje i był widoczny w próbach „podrasowywania” wyników krajowych w proputinowskich, oddalonych od centrów cywilizacyjnych jednostkach administracyjnych FR. Kaukaz Północny, zwany „wewnętrzną granicą”, to doskonały przykład. Frekwencja np. w Dagestanie wynosiła 75,95 proc., w Czeczenii 94,89 proc., a w Karaczajo-Czerkiesji 80,85 proc. Poparcie dla Putina we wspomnianych jednostkach terytorialnych to kolejno: 92,84 proc., 99,74 proc. i 91,36 proc. Oczywiście faktyczną skalę falszerstw będzie można ocenić niebawem na przykładzie „Krzywej Gaussa”, za pomocą której wykazano cuda nad urnami podczas wyborów do Dumy.⁵ Niemniej świeżo zaserwowany nam wynik Władimira Władimirowicza w Wydzielonym Mieście Moskwie (46,95 proc.) wskazuje, że jego poparcie jest najsłabsze – jak już wspomniano – właśnie w megalopolis zamieszkiwanych przez najbardziej zamożną i najlepiej wykształconą część społeczeństwa.

Propaganda

Istotna dla sukcesu Putina była także sfera propagandowa w tradycyjnych mediach. Internet kojarzony z Dekabrystami nie jest medium, które ma największy wpływ na ogół Rosjan. Tym można tłumaczyć proste zabiegi PR-owe obozu władzy, takie jak „zamach” na Władimira

⁴ <http://www.rp.pl/artykul/78946,833658.html>

⁵ <http://lubczasopismo.salon24.pl/politykawschodnia/post/373160,krzywa-gaussa-a-krzywy-ryj>



Władimirowicza, do którego nie doszło, bo zamachowcy sami wysadzili się w powietrze, czy odnalezienie morderców Politkowskiej, którymi wedle zeznań Michaiła Pawluczenkowa byli Bierzowski i Zakajew...

Tak prymitywnym zagrywkom towarzyszyły w kampanii wyborczej bardziej wyrafinowane metody, by wspomnieć np. dyskredytowanie opozycji wyciekającymi do sieci filmikami erotycznymi (np. nagranie masturbującego się Ryżkowa), czy zabiegi Gazpromu, który chciał przejąć kontrolę nad radiem „Echo Moskwy”. W przypadku tej stacji kleszcze zaciskały się zresztą z obu stron, dziennikarzom swoją pomoc finansową oferował bowiem swego czasu także Prochorow...

Sferę propagandową uzupełniała zapowiedź twardej walki o interesy Rosji na arenie międzynarodowej (szczególnie z Zachodem) oraz zbrojeń, które mają nastąpić, gdy prezydentem zostanie Putin. Na łamach Rosyjskiej Gazety w swoim tekście programowym Władimir Władimirowicz wspomniał o 600 samolotach, 1000 śmigłowców, raketach S-400 dla 28 pułków etc.⁶ Ze względu na realną siłę NATO, akcenty antyzachodnie rychło przeniesiono na niewielką Gruzję. Retoryka militarystyczna stała się szczególnie widoczna podczas Dnia Obrońcy Ojczyzny. Wątek „Wojny Pięciodniowej” stanowił główny filar wypowiedzi rosyjskich oficjeli, wzbogacono go także ogólnokrajową premierą nowego filmu fabularnego (propagandowego) o tych wydarzeniach – „Sierpień Ósmego”.

Powyższe przykłady, a także mianowanie wicepremierem kontrowersyjnego byłego ambasadora FR przy NATO Dmitrija Rogozina mogą podpowiedzieć nam, jak będzie wyglądało rozłożenie akcentów w polityce zagranicznej Kremla po wyprowadzce Miedwiediewa.

Unia Celna

Najważniejsze dla Putina będą międzynarodowe organizacje integrujące przestrzeń postsowiecką. Unię Celną (UC) jako alternatywę dla UE czeka zatem dalszy rozwój, zgodnie z zapowiedziami agencji Akipress kolejnym jej członkiem może być Kirgistan. Pojawiają się pogłoski o wprowadzeniu rosyjskiego rubla jako waluty UC, Rosja jako członek BRIC jest zresztą naturalnym liderem jednoczonej przestrzeni gospodarczej. Wśród typowanych przez ekspertów

⁶ <http://politykawschodnia.pl/index.php/2012/02/21/maciazek-co-robia-wladze-by-nie-dopuszcic-do-powtorzenia-sie-1939-roku/>



„cegieł” przyszłej dekady swoje miejsce znajduje także Kazachstan. Rokowania dla tej strategicznej inicjatywy Kremla są zatem dobre. Można spodziewać się prób jej przekształcania w zapowiadaną przez Putina Unię Eurazjatycką. Wprowadzenie strefy wolnego handlu na obszarze Wspólnoty Niepodległych Państw (WNP) jest z pewnością próbą przyciągnięcia pozostałych republik postsowieckich do Rosji, które obawiały się nadmiernej integracji z Moskwą. Wydaje się, że taki ruch może stanowić skuteczną zachętę do przyszłego integrowania się opornych z UC.

Organizacja Układu o Bezpieczeństwie Zbiorowym

Równolegle do integracji gospodarczej prowadzona jest integracja wojskowo- polityczna. Organizacja Układu o Bezpieczeństwie Zbiorowym (OUBZ) jest nieustannie reformowana. Nie ma sensu przypominać każdej z tych inicjatyw oddzielnie, przyjrzyjmy się zatem nowościom. Zgodnie z doniesieniami mediów i ośrodków analitycznych Putin może zdecydować się, po kilkuletnich zabiegach centralizacyjnych w ramach OUBZ, poszerzyć jego wpływy o nowe kraje. Takim kandydatem może być Serbia, która mimo uzyskania statusu kraju kandydującego do UE, nie przejawia chęci do integracji z NATO.

Nowością jest także – zgodne z linią Władimira Władimirowicza – uzależnienie istnienia baz wojskowych państw spoza OUBZ od zgody sygnatariuszy paktu (*de facto* Moskwy). W perspektywie średnioterminowej może to spowodować konsolidację niektórych byłych republik sowieckich wokół Rosji, które uczestniczą w dodatku w cyklicznych manewrach organizacji.

Priorytety: Kaukaz Południowy i Morze Kaspijskie

Oczywiście w zależności od oporu krajów bliskiej zagranicy oraz koniunktury międzynarodowej, Rosja będzie starała się łączyć powyższe projekty w całość. Kluczem do realizacji tego planu, obok trwałości systemu władzy w Rosji i jej potencjału wojskowo-surowcowego, jest także chęć ponoszenia ryzyka politycznego. Wojna Pięciodniowa uświadomiła nam, że w sprzyjających warunkach międzynarodowych Moskwa jest w stanie wyegzekwować swoje interesy wyłącznie z użyciem siły zbrojnej. Taka diagnoza oraz staranne podsycanie konfliktu karabaskiego czy podziału terytorialnego Gruzji pozwala określić cel polityczny Rosji w najbliższych latach.



Względna stabilność postzimnowojennego porządku w Europie Wschodniej czy gospodarczy nacisk Pekinu w Azji Środkowej pozwalają Federacji w nieskrępowany sposób realizować swoje interesy tylko na Kaukazie. Niebagatelną rolę w tych planach pełni Azerbejdżan, który może zakłócić hegemonię energetyczną, jaką sprawuje obecnie Kreml. To na tym kraju będzie w najwyższym stopniu skupiało się zainteresowanie Rosji, a obszar Kaukazu oraz akwenu kaspijskiego będzie priorytetowym obszarem działania putinowskiej dyplomacji. Ponieważ państwa tego obszaru okazały się najmniej podatne na integrację za pomocą organizacji międzynarodowych, będzie się ona odbywała za pomocą odwrotnej taktyki. Dozbrajanie Górskiego Karabachu wbrew konwencjom międzynarodowym, militaryzowanie Abchazji i Osetii Południowej to „pozasystemowy patent” realizowany na bardziej podatnych obszarach w ramach OUBZ. „Niepodległość” tych terytoriów gwarantowana przez Rosję to natomiast urzeczywistnienie dopełnienia integracji ekonomicznej (UC) i militarnej, którą Moskwa chciałaby rozciągnąć na całą bliską zagranicę. Kluczowy dla sytuacji na Kaukazie może okazać się także ewentualny konflikt Zachodu z Iranem.

Kontakty poza obszarem byłego ZSRR

Powyższa prognoza świadczyć może o ostatecznym pogrzebaniu „resetu” z USA, o ile kiedykolwiek wykroczył on w ogóle poza aspekty czysto werbalne. Konflikt interesów pomiędzy Rosją i Stanami Zjednoczonymi będzie się nasilał, świadczy o tym m.in. zaangażowanie się Waszyngtonu w kreowanie nowego strategicznego sojusznika w Azji Środkowej. Kosztem Pakistanu do takiej roli urasta Uzbekistan. Także konsolidacja OUBZ jest obliczona na wypchnięcie sił zachodnich ze strefy rosyjskich uprzywilejowanych interesów. Wspieranie Iranu i Syrii to w tym kontekście nie tylko walka o kontrakty dla rodzimej zbrojeniówki, ale także absorbowanie sił amerykańskich i uwagi Waszyngtonu na przedpolach byłego ZSRR.

Ze względu na konieczność pozyskiwania nowych technologii i kapitału, Moskwa będzie starała się rozbijać spójność Zachodu. W interesie FR jest trwale zantagonizowanie UE i USA. Czołowym sposobem, za pomocą którego będzie realizowany ten plan, jest nie tyle osławione „Partnerstwo dla Modernizacji”, ale nowy europejski system bezpieczeństwa. Zastąpienie NATO – uważanego za amerykańską przybudówką – nową strukturą, w której na miejsce Amerykanów wejdą Rosjanie, jest kluczowym celem pozwalającym Moskwie w dalszej perspektywie rozgrywać



kraje Europy Wschodniej. Już dziś ciężką rosyjską rękę odczuwa Białoruś (nacisk prywatyzacyjny), Ukraina (pozbawiana statusu kraju tranzytowego), Mołdowa (konflikt naddniestrzański). Teren tych krajów to drugi obszar priorytetowy interesów rosyjskich, tuż po Kaukazie.

Najmniejsze pole manewru polityka Putina posiadać będzie na rosyjskim Dalekim Wschodzie. Chiny rosną w siłę, w przeciwieństwie do problemu demograficznego i infrastrukturalnego, który dotyka tę część Federacji Rosyjskiej. Kreml uważa jednak, że imperializm Pekinu ma inne niż zachodni cechy charakterystyczne, jest imperializmem miękkim, gospodarczym. Trzeba też pamiętać, że poczynania Państwa Środka krępuje w pewnym sensie Ameryka i pierścień jej sojuszników w Azji – Japonia, Korea Południowa, Australia. W tym kontekście Rosja będzie starała się nadać wymiar gospodarczy swoim relacjom z wielkim sąsiadem i unikać spięć. Militaryzacja Wysp Kurylskich i dyslokacja nowoczesnych jednostek rosyjskich w ich regionie jest zresztą nie tylko manifestacją siły wspomaganej petrodolarami, ale także ukłonem w stronę Chin, tradycyjnie zantagonizowanych z Japonią (np. konflikt o metale rzadkie).⁷

Arktyka

Arktyka stanowi jeden z priorytetów Putina, który jest autorem większości rosyjskich dokumentów, dotyczących tego obszaru świata. Tworzenie jednostek wojskowych i floty arktycznej, budowa odpowiedniej infrastruktury (centra ratunkowe⁸) oraz długość rosyjskiej linii brzegowej na dalekiej północy są istotnym elementem kremlowskiej polityki.

Putin wiąże z tym obszarem wielkie oczekiwania, za relacje strategiczne dla tej części świata uznaje te z Norwegią. Swoiste preludium do pozyskania od niej technologii polarnych to niedawny podział Morza Barentsa. Warto o tym pamiętać.

Podsumowanie

Nieudany eksperyment z Dmitrijem Miedwiediewem i „modernizacją” Rosji może wpłynąć na przesunięcie akcentów w polityce Putina. Będzie ona bardziej asertywna, widowiskowa. W sprzyjających warunkach politycznych „nowy” prezydent nie będzie wahał się stosować działań typu „*manu militari*”.

⁷ <http://dyplomacja.fm.blox.pl/2010/10/Wojny-surowcowe.html>

⁸ <http://politykawschodnia.pl/index.php/2012/03/06/jarocki-rosyjskie-centra-ratunkowe-w-arktyce/>



Władimir Putin „nowym” prezydentem Rosji
FAE Policy Paper nr 8/2012
Piotr A. Maciążek

Swoje działania rozplanował Putin długofalowo. Odbudowa sił FR rozpocznie się na Południowym Kaukazie i w akwenie Morza Kaspijskiego, by poprzez współpracę z europejskimi stolicami sięgnąć Europy Wschodniej. W sferze futurystycznej, do której jednak Władimir Władimirowicz przykłada wielką wagę, polityka rosyjska będzie również w coraz większym stopniu skupiać się na arktycznej Północy.

*Tezy przedstawiane w serii „Policy Papers” Fundacji Amicus Europae
nie zawsze odzwierciedlają jej oficjalne stanowisko !*

Kontakt

**Fundacja
Aleksandra Kwaśniewskiego
„Amicus Europae”**

Aleja Przyjaciół 8/5
00-565 Warszawa, Polska

Tel. +48 22 622 66 33
Tel. +48 22 622 66 03
Fax: +48 22 629 48 16

email: fundacja@fae.pl, www.fae.pl

FAE Policy Paper nr 8/2012

**Władimir Putin „nowym”
prezydentem Rosji**

Autor: Piotr A. Maciążek

Członek Zespołu Analiz Fundacji Amicus Europae, ekspert Instytutu Jagiellońskiego, publicysta.
Redaktor naczelny e-dziennika „Polityka Wschodnia.pl”.